ZESZYTY NAUKOWE POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ 1973

Seria: JĘZYKI OBCE, z. 2 Nr kol. 373

Helena Woroszyńska-Synowiec

O TECHNICE PRZEKŁADANIA

Streszczenie. W artykule poruszono zagadnienie przydatności i wagi dobrych przekładów. Tłumaczenie może być rzetelne i adekwatne tylko wówczas, jeżeli tłumacz posiada głęboką znajomość obydwu języków, dziedziny, z jakiej przekłada, i terminologii specjalistycznej. Tekst oryginalny należy przekładać in extenso nie zmieniając znaczenia myśli i pojęć autora.

Wraz z postępem nauki i techniki wzrasta liczba wielojęzycznych publikacji i równolegle wzrasta również liczba czytelników. Według danych UNESCO w samym tylko 1950 roku ukazało się 4.865 artykułów w czasopismach matematycznych, a w periodykach z dziedziny chemii organicznej 3.530 pozycji literaturowych. Oczywiście, chodzi tu o piśmiennictwo światowe ujęte w rejestry międzynarodowych abstraktów.

Zapewne nie wszystkie artykuły przetłumaczono, a tym samym nie wszystkie informacje zostały w pełni wykorzystane. Co najmniej pięćdziesiąt procent literatury naukowej ukazuje się w językach niezrozumiałych dla około połowy naukowców całego świata; około dwie trzecie literatury technicznej ukazuje się w języku angielskim, lecz więcej niż dwie trzecie techników nie zna go, a jeszcze większa liczba inżynierów anglosaskich nie może korzystać z literatury naukowej w innych językach. Konsekwencją tych zjawisk jest wielka strata, jaką ponoszą postęp i stan wiedzy ludzkiej[1].

Jednym ze środków mogących tę stratę zmniejszyć stanowią przekłady literatury naukowej. Zapotrzebowanie na nie było i jest zawsze wielkie, gdyż w zasadzie translacja jest rówieśniczką literatury.

Czym powinien być przekład w dniu dzisiejszym, precyzuje prof. Klemensiewicz w następujących słowach: "Zadanie przekładu to nie kopiowanie ani odtwarzanie, ani przetwarzanie elementów i struktur oryginału, wyrazów, zdań, prozodemów, zwrotów obrazowych itp., ale uchwycenie ich funkcji i wprowadzenie za elementy i struktury oryginału takich samych struktur i elementów własnego języka, które by mogły być w miarę możności substytutami i ekwiwalentami o takiej samej funkcjonalnej wydolności i skuteczności, w czym właśnie okazuje się ich adekwatność, współmierność, współstosowność, równowartościowość"[2].

[1] Dane wzięte są z "Scientific and technical translating and other aspects of the language problem" UNESCO 1957.

[2] Z. Klemensiewicz, Przekład jako zagadnienie językoznawstwa. "O sztuce tłumaczenia", Wrocław 1955, s. 93.

Jeżeli chodzi o przekłady z języków analitycznych angielskiego i francuskiego na język polski o charakterze syntetycznym, trudno mówić o zrównaniu elementów oryginału i przekładu, w sytuacji tej można raczej mieć na uwadze staranny dobór takich składników gramatyczno-leksykalnych i stylistycznych języka przekładu, które potrafią wiernie i adekwatnie odtworzyć treść utworu oryginalnego.

Dzieła z dziedziny literatury pięknej są najtrudniejsze do tłumaczenia; w ich wypadku postulat wierności ideologicznej - lecz nigdy nie dosłowności - jest słuszny w odniesieniu do tekstu, natomiast nie można wiernie oddać warstwy brzmieniowej i rytmicznej. Dlatego Shelley, mistrz formy poetyckiej, twierdził, że nawet jej najlżejsza modyfikacja wprowadza odczuwalną zmianę wywołanego efektu i w zasadzie sprzeciwił się przekładaniu poezji. Od lat trwa zresztą dyskusja, czy tłumaczyć formy poetyckie prozą czy wierszem. Ideał piękna poezji polega na absolutnej równowadze treści i formy; można więc tu zaryzykować twierdzenie, że przekład prozą nigdy nie osiągnie tej doskonałości.

Tłumacz powinien przede wszystkim wczuć się w tekst, utwór powinien mu być bliski. Niektórzy teoretycy sztuki translacyjnej zalecają wręcz powinowactwo duchowe dwóch autorów - oryginału i przekładu. Jedynie w wypadku pełnego zrozumienia przekładowca tłumacząc nie kopiuje dosłownie, lecz tworzy własną kompozycję na wzór oryginału. Użyłam słowa "tworzyć", gdyż w istocie swej translacja jest pracą twórczą.

Dobór słowny przekładów nie może iść drogą niewolniczej ścisłości; erudycja, kultura literacka i znajomość języków pozwalają na stosowanie urozmaiconych środków ekspresji przy zachowaniu marginesu pewnych swobód. Ważna jest tylko ogólna identyczność sensu i stylu, gdyż przekład dosłowny, a zarazem kongenialny pod względem ideologicznym i artystycznym, jest nie możliwy.

Wydaje się, jakoby teksty naukowe lub naukowo-techniczne, pisane prostym, lakonicznym językiem, były łatwiejsze do tłumaczenia od utworów ujętych w język artystyczny. Odpada tu troska o oddanie nastroju, intonacji, ładunku emocjonalnego i piękna formy. Jednakowoż literatura naukowa kryje w sobie pułapki i bariery trudne do przeskoczenia nawet dla doświadczonego tłumacza.

Ponieważ nie można tłumaczyć tego, czego się nie rozumie, przekład techniczny wymaga obok znajomości języków gruntownej wiedzy z danej dziedziny nauki. Zrozumienie tekstu i jego osąd nie mogą być dokonane tylko na podstawie słownika, zbytnie poleganie na nim jest wręcz niebezpieczne.

W przekładach z języka angielskiego najczęściej spotykane trudności są natury leksykalnej i gramatycznej. Pod kategorię pierwszą można zaliczyć brak polskiego odpowiednika, czyli tzw. ekwiwalentu angielskiego terminu technicznego - posłużyć się można wówczas analogiem, o ile taki istnieje. Przekład przy pomocy ekwiwalentów nie przedstawia trudności, przy pomocy analogów też nie jest uciążliwy, lecz komplikacje wywiązują się wówczas,

gdy na skutek braku wyrazów odpowiadających znaczeniowo wyrazom oryginału należy stosować adekwatny opis, czyli tzw. interpretację. Zadaniem wprawnego tłumacza w takiej sytuacji jest umiejętne wprowadzenie do przekładanego tekstu własnych pojęć wyjaśniających względnie modulujących, z tym, że pewna swoboda leksykalna nie upoważnia tłumacza do odstąpienia ani na włos od sensu wyrażonego przez autora oryginału.

O zjawisku tym pisze A. Płochocki w przedmowie do przekładu książki "Ciecze Nienewtonowskie": "Trzeba na koniec podkreślić, że znalezienie polskich odpowiedników angielskich terminów reologicznych nie zawsze było możliwe, dlatego też wiele zwięzłych terminów trzeba było oddać przez opisanie"[3]. Jako charakterystyczny przykład przytoczę wyrażenie "time independent fluids", które A. Płochocki przetłumaczył jako "ciecze, których właściwości reologiczne nie ulegają zmianie z upływem czasu doświadczenia"[4].

Wieloznaczność wyrazów bądź wyrażeń angielskich stanowi również niebezpieczeństwo dla tłumacza. Ponadto techniczny język angielski obfituje w idiomy o specyficznym znaczeniu całkowicie nie odpowiadającym ich wartości semantycznej, np. "falsebody" - ciało plastyczne tiksotropowe[5]. W takich przypadkach nie zawadzi jak najdalej posunięta ostrożność. Niekiedy przełożenie tytułu, najczęściej artykułów popularnonaukowych i ekonomicznych, może być trudne. Zwłaszcza w amerykańskiej angielszczyźnie niejasności w tytułach wynikają z opuszczenia orzeczenia: "Whither modern medicine". Celem uniknięcia błędu najlepiej w takim wypadku przełożyć tytuł na końcu, po zapoznaniu się z treścią.

Adekwatny przekaz zrozumianego tekstu można osiągnąć dzięki prawidłowej konstrukcji zdań w języku przekładu. W języku angielskim często występują proste okresy, które można tłumaczyć nieomal że dosłownie, jednakże są i takie struktury składniowe, gdzie oprócz wymiany leksykalnej należy w trakcie translacji dokonywać przesunięć komponentów oryginału względnie nawet całkowitej przebudowy.

Do kategorii zdań szczególnie trudnych do przekładania zaliczyć można angielską strukturę gramatyczną zwaną "the absolute participle construction". Ze względu na to, że równoważnik imiesłowowy zdania angielskiego posiada przeważnie inny podmiot od zdania nadrzędnego, konstrukcja ta jest całkowicie niezgodna ze składnią naszego języka. Równoważnik ten najlepiej przekładać zgodnie z jego pomocniczą funkcją jako zdania czasowe, przyczynowe itp.

---

[3] Wil. Wilkinson, Non-Newtonian Fluids. Tłum. z ang. A. Płochowski, W-wa, s. 12.

[4] Ibid., s. 166.

[5] A. Płochocki, op. cit., s. 167.

W języku angielskim stronę bierną stosuje się bardzo często dla podkreślenia ciężaru gatunkowego akcji, niekiedy takich jak "nominative with infinitive" względnie "accusative with passive infinitive". Wszystkie zdania wyrażone w stronie biernej wymagają przeróbki, ponieważ stylistyka języka polskiego jej nie znosi. Najlepiej owe pasywne konstrukcje transponować w formę bezosobową.

Autorzy anglosascy często korzystają ze swobód, które daje im analityczny charakter ich języka i stąd w tekstach naukowych względnie naukowo-technicznych można spotkać się ze zjawiskiem elipsy, czyli zdaniami niekompletnymi w rodzaju: "The blanket fluid in place, the washing of an undercut is begun"[6].
Zadaniem przekładowcy jest oczywiście uzupełnić zdanie w trakcie tłumaczenia tak, aby było całkowicie zrozumiałe.

Mając na uwadze komunikatywność i adekwatność przekazu, należy również pamiętać o wierności przenoszenia akcentu logicznego, co jest całkowicie uwarunkowane przez należyte zrozumienie tłumaczonej publikacji. Błędem z kolei jest twierdzić, że zrozumienie obcojęzycznego tekstu jest trudniejsze od poprawnego redagowania przekładu w języku ojczystym. Niestety, umiejętność tworzenia zwięzłych, a zarazem treściwych i przejrzystych zdań nie jest zbyt częsta.

Czynniki, które decydują o tym, czy przekład techniczny jest dla odbiorcy jasny i zrozumiały, to w pierwszym rzędzie wiedza przedmiotowa tłumacza, następnie zdolność rozumowania zgodna z tokiem myślowym autora oryginału oraz wyczucie językowe. Dla wyjaśnienia zawikłanych kwestii przekładowca może zaopatrywać tekst w odsyłacze zawierające jego własne komentarze. Terminy nieprzetłumaczalne najlepiej pozostawić w oryginalnym brzmieniu.

Aby dobrze tłumaczyć, przekładowca winien posiadać:

a) biegłą znajomość obydwóch języków, co zapewni mu pełnowartościowy i czysty dobór słowny;
b) znajomość tematyki, z jakiej tłumaczy, oraz znajomość polskiej i obcej terminologii z danej dziedziny.

Ponieważ przekład jest pracą bardzo odpowiedzialną, konsultacje ze specjalistami są jak najbardziej wskazane. Ponadto tłumacz winien zajmować rzetelne, a zarazem krytyczno-twórcze, stanowisko wobec oryginału. Pod określeniem "stanowisko rzetelne" rozumiem dołożenie wszelkich starań w kierunku zachowania maksymalnej zgodności z oryginałem, wyjaśnienie zawi-

[6] Przykład wzięty z artykułu "New process may aid solution mining". "Canadian Chemical Processing" nr 12, 1970, s. 46.

kłanych kwestii względnie niedomówień bez zubożenia informacji oraz przekład tekstu in extenso, bez opuszczania partii niewygodnych i trudnych, w zwięzłych zdaniach z zastosowaniem oszczędnych środków ekspresji i prawidłowej stylistyki[7].

LITERATURA

1. A.W. Bamforth, Industrial Cristallization. Pieriewod s anglijskogo A.N. Matusiewicza, Moskwa 1969.
2. Z. Klemensiewicz, Przekład jako zagadnienie językoznawstwa, w "O sztuce tłumaczenia". Praca zbiorowa pod red. M. Rusinka, Wrocław 1955.
3. Scientific and technical translating and other aspects of the language problem. Unesco 1957.
4. S.S. Tołstoj, Kak pieriewodit' s anglijskogo jazyka. Moskwa 1960.
5. W.L. Wilkinson, Non-Newtonian Fluids. Tłumaczył z ang. mgr inż. A. Płochocki. Warszawa (b.r.w.).

О ТЕХНИКЕ ПЕРЕВОДА

Р е з ю м е

В статье затронут вопрос пригодности и значения хороших переводов. Перевод может быть добросовестным и адекватным только тогда, если у переводчика глубокое знание обоих языков, области, из какой переводит, и узкоспециальной терминологии. Подлинный текст следует переводить полностью, не меняя значения мысли и понятий автора.

[7] Klasycznym przekładem "par excellence" jest "Promyszlennaja kristalizacja", rosyjska wersja książki A.W. Bamfortha "Industrial Cristallization". Autor przekładu, naukowiec radziecki z dziedziny krystalizacji, A. Matusiewicz, rozważając w przedmowie zalety i wady publikacji, zarzuca Bamforthowi, że nie opracował rozdziałów o statyce i kinetyce procesów krystalizacji oraz że nie podał metodyki obliczeń krystalizatorów różnych typów. Głębokie znawstwo zagadnienia, kultura słowa, piękne rozwiązania stylistyczne, logika argumentacji przewyższająca niekiedy oryginał, nadają dziełu wysoką rangę wzorca.

TRANSLATION TECHNIQUES

S u m m a r y

The paper deals with the necessity and usefulness of translation. The creative character of translating demands particular skills: deep knowledge of two languages, thorough understanding of translated subject as well as dealing with special terms. The text ought to be translated thoroughly, the original ideas must not be changed.

TECHNIQUE DE TRADUCTION

R e s u m e

Dans cet article on a considéré le problème de l'utilité et de l'importance de bonnes traductions. La traduction peut être juste et adéquate quand le traducteur possède une excellente conaissance des deux langues et de la spécification de la terminologie du domaine dont il fait des traductions. Le texte original il faut traduire "in extenso" sans changer l'idée et la conception de l'auteur.

VON DER UBERSETZUNGSTECHNIK

Z u s a m m e n f a s s u n g

Im Artikel sind die Probleme der Brauchbarkeit und Wichtigkeit der guten Übersetzung angegeben worden. Eine Übersetzung kann nur dann wahrhaft und adequat sein, wenn der Dolmetscher eine grundliche Kenntnis der beiden Sprachen, des Gebiets, aus welchem die Übersetzung gemacht werden soll, sowie der Fachterminologie besitzt. Ein Originaltext muss "in extenso" übersetzt werden, indem man aber den Sinn und die Idee des Autors nicht ändert.